

BM BHP EXPERT

Szkolenia wstępne
Szkolenia okresowe
Oceny ryzyka zawodowego
Szkolenia Ppoż
Nadzór nad zakładem pracy

Kursy zawodowe:

- operator wózka widłowego,
- pilarka mechaniczna,
- suwnice,
- operator koparko - ładowarki,
- elektryczne dozór + eksploatacja - palacza

Współpraca z Urzędem Dozoru Technicznego we Wrocławiu

Współpraca z SEP Kalisz

f /BHPelektro

Milochowice 17, 56-300 Milicz

609 150 476

Usługi elektryczne

- instalacje elektryczne w budynkach, mieszkaniach
- instalacje ogrodowe
- instalacje oświetlenia
- modernizacja instalacji
- awarie

Miłosz Marciniak

Milicz, ul. Nowowiejska 12/2

663 395 802

Intermarché

MILICZ
ul. Makowa 13

NOWA JAKOŚĆ ZAKUPÓW.

Masz?
temat?

ZADZWOŃ!

662 863 480

MILICZ

Projekt schroniska wygrał głosowanie!

17 grudnia ogłoszono wyniki głosowania na projekty do budżetu obywatelskiego gminy Milicz. Zwyciężyła budowa schroniska dla bezdomnych zwierząt. To przedsięwzięcie poparło 1416 mieszkańców (ok. 66 procent wszystkich głosujących). Na drugim miejscu znalazła się propozycja budowy fontanny na rynku w Miliczu (339 głosów).

Budowa schroniska ma na celu uregulowanie zadania gminnego, jakim jest opieka nad bezdomnymi zwierzętami, a także zachowanie porządku i czystości w przestrzeni publicznej. Pomysłodawcy projektu zwrócili uwagę, że istnieje poważny problem w tym aspekcie, ponieważ bardzo duża ilość zwierząt jest przejmowana przez lokalną organizację społeczną. Do końca września 2021 roku w domach tymczasowych Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Miliczu znalazło schronienie 380 kotów oraz 82 psy.

– Jest to jeden z pierwszych kroków prowadzących do stworzenia sprawnie działającego systemu opieki nad bezpiecznymi zwierzętami, ulegającymi wypadkom komunikacyjnym. Przy realizacji należy pamiętać, że może być ona prowadzona wieloetapowo i początkowo środki mogłyby zostać przeznaczone na ogrodzenie terenu, na którym schronisko miałoby być wybudowane, postawienie budynku, w którym mieściłoby się biuro pracowników schroniska, jak i kilku czy kilkunastu kojców dla zwierząt. Placówka mogłaby być placówką edukacyjną, która oprócz zapewnienia opieki zwierzętom prowadziłaby działania edukacyjne dla szkół. Obiekty budowlane oraz tereny zielone stanowiące przedmiot budowy powinny zostać zaprojektowane w sposób zapewniający przy realizacji użycie ta-



kich technologii i środków technicznych, aby do minimum ograniczyć niekorzystne oddziaływanie inwestycji na środowisko (emisja hałasu i drgań, emisja spalin, emisja ciepła do atmosfery, zapotrzebowanie na media). Użyte materiały budowlane, instalacyjne i wykończeniowe oraz technologie muszą zapewnić niskie koszty eksploatacji utrzymania obiektu, jak również bezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt tam przebywających. Lokalizacja – w miejscach oddalonych co najmniej 300 metrów od siedzib ludzkich oraz miejsc targów, spędów i wystaw czy innych miejsc przebywania zwierząt, rzeźni i ubojni, obiektów przetwórstwa rolno-spożywczego, zakładów utylizacyjnych i wytwórni pasz. Miejsce na schronisko powinno być utwardzone, ogrodzone i zabezpieczone przed dostawaniem się zwierząt z zewnątrz. W środku wyodrębnione pomieszczenia do przyjmowania zwierząt na kwarantannie, wydawania zwierząt, leczenia, zabiegów chirurgicznych i eutanazji, przetrzymywania zwierząt chorych lub podejrzanych o chorobę, przetrzymywania zwierząt zdrowych / klatki z wybiegami umożliwiające swobodne poruszanie, leżenie oraz stały dostęp do wody zdatnej do picia, pozwalające na realizację behawioru właściwego danemu gatunkowi i rasie zwierzęcia, składowania

karmy lub paszy i środków dezynfekcyjnych, przygotowywania pokarmów, spalania lub zamrażania zwłok zwierzęcych, sporządzania i przechowywania dokumentacji. Współpraca z lekarzami weterynarii, jak i organizacjami, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, umożliwi podjęcie kroków do uregulowania problemu bezdomności zwierząt, wypadków z udziałem zwierząt, sterylizacji – jako najważniejszego z aspektów przyczyniających się do zmniejszenia bezdomności zwierząt. Zjawisko bezdomności zwierząt to problem o rosnącym znaczeniu społecznym i gospodarczym. Rozwiązania naszej gminy dotyczące realizowania ustawowego obowiązku opieki nad bezdomnymi zwierzętami są niewystarczające. Przechowywanie wyłapanych zwierząt w gminnym punkcie, gdzie nie ma wyznaczonej osoby do sprawowania podstawowej opieki nad tymi zwierzętami, jest niezgodne z prawem, a odległość schroniska w Radlinie uniemożliwia wielu właścicielom odnalezienie zagubionego zwierzęcia. Ludzie zgłaszają problem walęjących się psów i czują bezradność w związku z brakiem pomocy ze strony urzędowej – czytamy w opisie projektu. Koszt budowy schroniska ma wynieść 350 tys. zł, a termin realizacji to druga połowa 2022 roku.

(FENIX)



MILICZ

Burzliwa dyskusja nad projektem budżetu

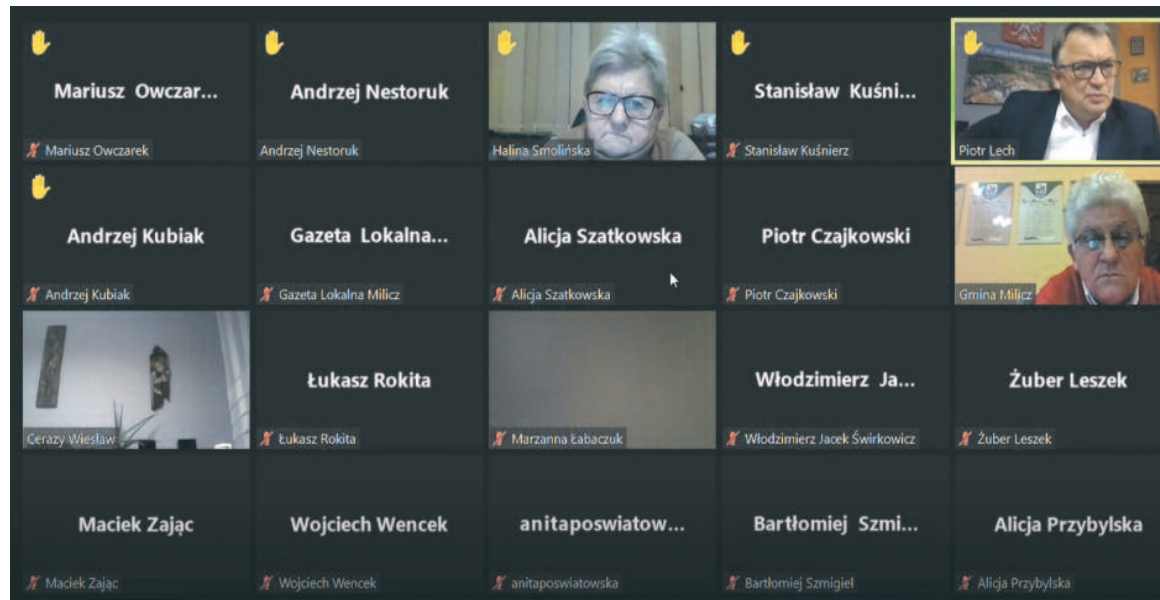
20 grudnia na sesji Rady Miejskiej w Miliczu przegłosowano projekt budżetu gminy na 2022 rok. Nie obyło się bez długiej dyskusji, krytycznych głosów ze strony radnych opozycyjnych i osobistych polemik.

Według przedłożonego projektu budżetu dochody gminy Milicz w 2022 r. mają wynieść 132 703 509,01 zł, a wydatki – 138 633 215,23 zł. Deficyt z kolei kształtuje się na poziomie 5 929 706,22 zł.

Wiceburmistrz Milicza podkreślił, że ponad 20 procent wydatków przewidziano na inwestycje. – Oprócz dróg gminnych będziemy dofinansowywać inwestycje na drogach należących do powiatu. W 2022 r. zrewitalizujemy milicką starówkę. W kolejnych latach będziemy myśleć o parku Malzanów. W przyszłym roku Milicz zyska nowy obiekt kulturalny – czyli salę widowiskowo-kinową. Zakładamy, że zostanie oddana do użytku w okresie wakacyjnym – powiedział Łukasz Rokita.

W 2022 r. gmina planuje szereg zadań w zakresie budowy i rozbudowy dróg – m. in. ul. Makowa w Miliczu, ul. Łakowa w Czatkowicach, trzeci etap drogi łączącej się z drogą krajową nr 15 i wojewódzka nr 439. Odniesiono się także do stwierdzeń radnych opozycyjnych, że „za rozmachem inwestycyjnym nie nadąża budżet gminy i nie będzie zgody na realizację zadań na siłę”. Dlatego pokazano prezentację porównującą dochody i wydatki gminy na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Z przedstawionych danych wynika, że zadłużenie Milicza oscyluje na poziomie ok. 45,5 mln zł. W obecnej kadencji samorządu (2019-2022) udało się zmniejszyć poziom zadłużenia o 3 790 262 zł.

– Z tej prezentacji wynika, że jesteśmy gminą o niskim udziale wydat-



ków na administrację i wynagrodzenia w porównaniu z innymi samorządami naszego województwa. Poziom zadłużenia pozwala także na konstruowanie budżetu proinwestycyjnego. Apeluje do radnych, którzy chcą ograniczać inwestycje – nie jesteście państwo specjalistami od badania zdolności gminy do inwestowania i zadłużania. Od tego są odpowiednie organy, np. Regionalna Izba Obrachunkowa, która wydała trzy pozytywne opinie – oznajmił wiceburmistrz Rokita.

Alicja Szatkowska zadała szereg pytań odnośnie projektu budżetu. Jak zaznaczyła, próbowała je zadać na posiedzeniu komisji, ale nie otrzymała wówczas odpowiedzi. – Chciałabym zapytać o wzrost wydatków na wynagrodzenia, gdyż za obsługę jednostek samorządu wynosi on 15 procent. Nie mamy już księgowych w placówkach oświatowych, więc miało być taniej w ramach funkcjonowania CUW-u. A widzimy, że idzie w górę – mówiła radna.

Zastępca skarbnika wskazał, że takie wskaźniki wzrostu wynikają z podniesienia płacy minimalnej, wypłat jubileuszowych i odpraw dla pra-

cowników, którzy przejdą na emeryturę. Taka odpowiedź na zadowoliła radnej, która stwierdziła, że wzrost jest nieproporcjonalny w stosunku do innych jednostek samorządowych. Poruszyła również kwestię przeznaczenia 800 tys. zł na rzecz Ośrodka Kultury w Miliczu.

Głos zabrał burmistrz Milicza, wyjaśniając, że wspomniany wzrost wynagrodzeń w instytucji CUW wynika z tego, że jest w fazie „budowy”. – Do tego doszły także sytuacje losowe i nagrody jubileuszowe. Wprowadzenie CUW-u dało nam oszczędności rzędu ponad 520 tysięcy rocznie – tłumaczył Piotr Lech.

Andrzej Nestoruk, w imieniu grupy radnych, złożył wniosek o zmniejszenie poziomu deficytu budżetowego. – Nie może być tak, że po roku dość bogatym w środki finansowe teraz nadchodzi okres suchy. Jeśli mamy trudne czasy, to trzeba zacisnąć pasa. Niezrozumiałe dla nas jest tworzenie rezerw, na których nie ma pieniędzy. Ma to sens, kiedy jest nadwyżka. Owych wspomnianych wcześniej 800 tys. zł realnie nie mamy. Ich źródłem ma być emisja obligacji.

Pan burmistrz mówił o świetlicach wiejskich, ale one są przecież finansowane z innych źródeł budżetowych. Zostało to przerzucone na ośrodek kultury. Jeśli państwo by nam przedstawili, jakie jest zapotrzebowanie ośrodka, to sprawa byłaby jasna. Z dodatków składanych sprawozdań nie wynika, że OK pokrywa koszty funkcjonowania świetlic. Zawsze można zastosować dopłatę do spółki, jeśli z dotychczasowych środków się rozliczy. Nie może być tak, że dajemy z góry, a nie wiemy, jak koszty będą się kształtować w ciągu roku. Mamy wierzyć na słowo? – pytał radny.

Do wniosku części radnych krytycznie odniósł się wójt Milicza, określając go jako bardzo szkodliwy. P. Lech zaapelował do rady o jego odrzucenie w całości. – Jeśli chodzi o wyrażenie „suchy rok”, to chciałbym przypomnieć radnemu Nestorukowi, że w budżecie kwota 30 milionów przewidziana jest na inwestycje przy zerowym zadłużeniu. Głównie środki są przeznaczone na drogi, które od dawna się radnemu nie podobają. Jest w tej sprawie konsekwentnie przeciw. Wniosek oznacza obciążenie

200 tys. zł na udziały w OSiR. W pierwszej kadencji spółka, czyli głównie kryta pływalnia, otrzymywała wsparcie rządu 2,5 mln zł. Gdy otwarliśmy basen na Karłowie, radny postulował o zwiększenie nakładów o 300 tys. Dawało to 2,8 mln w skali roku. Dzisiaj jest propozycja, żeby z 1,92 mln zdjąć 200 tys. Mam nadzieję, że panowie Piotr Boliński i Piotr Czajkowski dobrze to słyszą, bo w tej kwocie jest obiekt sportowy w Gądkowicach – pieczolowicie wyposażony dla lokalnej społeczności i klubu. Liczę, że również Barysz Sulów i Barycz Milicz słyszą tę propozycję, bo z tych pieniędzy są utrzymywane. Koszt utrzymania świetlic wiejskich, które obsługują ośrodek kultury, będzie stale rosł. Wszystkie usługi publiczne idą w górę i wie to nawet dziecko w przedszkolu. Zdjęcie 600 tys. z kultury jest najbardziej kuriozalnym pomysłem. Robiłem dla państwa zestawienie wysokości nakładów na ten cel. Wstydy się tego, że są one jedne z najniższych w województwie. Dumny jestem z tego, że aspiracje mieszkańców Milicza zostaną spełnione w postaci kina. Zanim się ten obiekt pojawi, państwo chcecie doprowadzić do jego zamknięcia – to jest kuriozum. Zdjęcie 400 tys. z rezerwy inwestycyjnej to kolejny znak bycia konsekwentnym przez radnego Nestoruka. W tym roku otwieraliśmy dzieciątą drogę w gminie Milicz. Kłamstwem są twierdzenia, że powstały bez dofinansowania. Robienie takich rzeczy w sytuacji, kiedy wszystko drożeje, jest nieporozumieniem. Spowodowałyby to brak inwestycji drogowych – grzmiał burmistrz Lech. Większość radnych odrzuciła wniosek radnego Nestoruka. Budżet natomiast został przyjęty 14 głosami na tak, przy sześciu wstrzymujących się.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

ZWIERZĘTA

Pomóżmy czworonogom w potrzebie!

Milicki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami ogłosił zbiórkę na rzecz psów będących pod ich opieką. Okazało się, że cztery czworonogi cierpią na parwowirozę – wysoce zaraźliwą chorobę wirusową. Koszt jej leczenia jest bardzo wysoki.

– Parwowiroza to zakaźna i wysoce zaraźliwa choroba wirusowa, atakująca głównie szczenięta lub niezaszczepione osobniki dorosłe. Nieleczona u bardzo młodych psów zwykle prowadzi do wyniszczenia or-

ganizmu i śmierci. Surowica odpornościowa jest jedynym preparatem ograniczającym namnażanie się wirusa w organizmie pacjenta. Jest ona pozyskiwana z krwi psów, które przeszły taką infekcję w przeszłości i „uzbraja” psiego pacjenta w odpowiednią ilość potrzebnych przeciwciał. Niszczą one wrogię dla

organizmu antygeny, co jest kluczowe w zwalczaniu tej groźnej choroby – informuje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Miliczu.

Jedna fiolka leku kosztuje 450 zł, a zapotrzebowanie to 11 dawek. TOZ w Miliczu prowadzi domy tymczasowe dla bezdomnych zwierząt. Oprócz ponad sześćdziesięciu kotów pod opie-

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Miliczu.

03 1020 5297 0000 1102 0222 0390

Tytuł wpłaty: Darowizna na cele statutowe



ką tej instytucji jest obecnie 28 psów. Wpłaty można dokonywać bezpośrednio na konto towarzystwa lub poprzez portal zrzutka.pl.

(FENIX)

WYWIAD

2021 rok z perspektywy samorządowców

28 grudnia w budynku Starej Rzeźni w Miliczu zorganizowaliśmy wideokonferencję „Podsumowanie roku 2021”, w której wzięli udział Sławomir Strzelecki – starosta milicki, Piotr Lech – burmistrz Milicza, Andrzej Biały – wójt gminy Krośnice, Ignacy Miecznikowski – wójt gminy Cieszków. Spotkanie prowadził Daniel Borski, wydawca Gazety Lokalnej MILICZ. W dzisiejszym numerze prezentujemy najciekawsze fragmenty naszej rozmowy z samorządowcami.

Polski Ład – jak Panowie reagują na tę inicjatywę rządu? Z jednej strony do samorządów kieruje się wsparcie finansowe, a z drugiej ograniczana jest ich autonomia.

Andrzej Biały: Z jednej strony jest to rzeczywiście szansa dla samorządów, jeśli chodzi o zastrzyk pieniędzy na działania inwestycyjne. Inną sprawą jest to, że nie wiadomo, kiedy zostaną uruchomione środki unijne. Dlatego Polski Ład jest jedną z nielicznych obecnie możliwości pozyskania dofinansowania do budżetów gminnych. Z drugiej strony widać, że stopniowo jest ograniczana autonomia samorządów. Mam na myśli straty z poboru podatków i rozdzielania niektórych funduszy oraz kompetencji.

Ignacy Miecznikowski: Mam mieszane uczucia, pewnie jak większość samorządowców. Mamy obiecane 5,5 mln zł na tak małą gminę. Możemy je wydać na wiele potrzebnych inwestycji. Niestety, odbija się to na bieżących dochodach i utrzymaniu instytucji samorządowych: ośrodków kultury, szkół itd. Spore wpływy będą nam uciekać z powodu zmian w podatku dochodowym.

Piotr Lech: Badania w Polsce pokazują, że zdecydowana większość mieszkańców negatywnie ocenia zasady Polskiego Ładu. W każdym samorządzie spadają dochody bieżące z powodu ubytku podatku PIT. W Miliczu jest to ok. 5,5 mln zł. W tym roku otrzymaliśmy subwencję w wysokości 3,5 mln zł, która i tak nie wyrównuje strat przez nas poniesionych. Trzeba zaznaczyć, że przyznane środki nie są działaniem systemowym, wpisanym w ustawę. Więc nie wiadomo, czy rząd będzie w przyszłości to robił. W skali Polski samorządy tracą między 80 a 100 mld zł, a minister finansów powiedział, że rząd przeznaczy kwotę wyrównawczą 10-12 mld zł. Widać, jaka jest tutaj dysproporcja. Przyznane środki cieszą, ale nie wiemy, co będzie dalej.

Sławomir Strzelecki: Cieszymy się z tego, ponieważ jako powiat mamy małe dochody własne i przyznane



środki w kwocie 7,5 mln zł przeznaczymy przede wszystkim na inwestycje drogowe. Mamy świadomość tego, że dofinansowanie ma charakter uznaniowy, czyli decyduje konkretna osoba, a nie wyniki przeprowadzanych konkursów. Oczekujemy, że przy kolejnych naborach będzie przyjęty jakiś algorytm. Wtedy możemy mieć plan działania, bo wiemy, na jaką kwotę możemy liczyć i na co ją przeznaczyć.

Jak Panowie oceniają kondycję Milickiego Centrum Medycznego, zwłaszcza w kontekście naboru kadry lekarskiej i propozycji konsolidacji niektórych usług medycznych?

S. Strzelecki: Sytuacja na dzień dzisiejszy jest trudna. Mamy 110 miejsc covidowych. Dyrektor szpitala na spotkaniu zarządzania kryzysowego powiedział, że jest tylko 78 pacjentów. W zasadzie nowi nie są przyjmowani. Dba się o tych, którzy już są na oddziałach. Nie będzie możliwości zrealizowania planu wykonania określonej liczby usług medycznych. Do tego dochodzą podwyżki cen prądu i odpadów. Powoduje to, że wynik finansowy się nie bilansuje. Nie bardzo wiemy, jak ma wyglądać sieć szpitali, opracowana przez rząd. Czekaliśmy na informacje przez prawie cały rok. W grudniu dowiedzieliśmy się o tzw. ARS – Agencji Rozwoju Szpitali. Placówki medyczne mają zostać podzielone na odpowiednie kategorie. Jeśli szpital będzie np. w kategorii D, to agencja będzie mogła zmienić prezesa/dyrektora. Konsultacje z Trzebnicą w sprawie konsolidacji niektórych usług medycznych to działania z wyprzedzeniem wobec tego, co może planować rząd. Mamy ogromny szpital, ale warunki już niekoniecznie nas zadowolają. Chcemy, żeby placówki ze sobą współpracowały również

w kontekście małych zasobów kadrowych, by nie dochodziło do podbierania pracowników. Jeśli do dyrektora szpitala przyjdzie lekarz i powie, że chce zmienić miejsce pracy, to nic nie można zrobić. Podsumowując, szpital chyba jest największym problemem, z jakim boryka się powiat.

P. Lech: Sytuacja szpitala jest spotęgowana pandemią covidową. Główny strumień pieniędzy jest kierowany właśnie na ten cel. To się oczywiście odbija na innych segmentach. Jeśli panuje bieda, to należy współpracować i konsolidować. Wszystkim, którzy rozsiewali mrzonkę, że szpital nie może upaść, polecam historie z Sycowa i Środy Śląskiej. Tam placówki zniknęły z mapy. Szpital jest najważniejszą instytucją na tym terenie. Jeśli idą podwyżki prądu i śmieci, trzeba szukać jakichkolwiek możliwości. Trzebnica jest blisko nas i dzięki konsolidacji możemy mocno zaoszczędzić na wysokich kosztach, które nas czekają w przyszłości, jeśli nie będzie konkretnego dofinansowania na szpital powiatowe.

I. Miecznikowski: Szpitale muszą mieć odpowiednie dofinansowanie na walkę z COVID-19, ale również na wykonywanie podstawowych usług i zabiegów medycznych. Terminy leczenia innych chorób są przesuwane, co wpływa negatywnie na zdrowie i liczbę zgonów, których mamy teraz ponad normę. Trzeba podchodzić bardziej elastycznie do tej tematyki, bo odnoszę wrażenie, że prowadzona jest tutaj polityka nakazowo-rozdziałcza. Mści się to przez nieracjonalne dysponowanie tym, co się posiada.

W sierpniu Rada Miejska w Miliczu uchwaliła, że od nowego roku w mieście obowiązywać będzie Strefa Płatnego Parkowania. Czym się kiero-

wano, podejmując taką decyzję i czy zasadne jest, aby potencjalny petent musiał płacić za parking przy budynku Urzędu Miejskiego?

P. Lech: Strefa parkowania nie jest do zarabiania pieniędzy, zlecamy to podmiotowi zewnętrznemu. Nie regulowano tego od ponad 20 lat. Zrobiono to w czasach, kiedy królowały na drogach polonezy. Zwiększyła się wielokrotnie ilość pojazdów na ulicach miast. Chcemy wymusić rotację samochodów, żeby zalać swoje niezbędne sprawy i robić miejsce następnym. Przy budynku Starej Rzeźni miejsca parkingowe są traktowane jak garaże. W większości miejsc tak niestety jest. W wielu miastach strefy płatnego parkowania przy urzędach są normą, wystarczy wymienić choćby Krotoszyn, Ostrów Wlkp. czy Wrocław.

Na jakim etapie jest planowana budowa obwodnicy Krotoszyn – Zduny – Cieszków, na którą mieszkańcy czekają tyle lat?

I. Miecznikowski: Temat pojawił się po raz pierwszy kilkanaście lat temu. Obecnie inwestycja jest wpisana do „Programu budowy 100 obwodnic”. Dokumentacja jest przygotowana i aktualizowana. Opracowało ją w sumie pięć samorządów z powiatu milickiego i krotoszyńskiego. Podawane są już terminy przetargu, prawdopodobnie w 2024 r. Nie mamy pewnych informacji ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Słyszałem, że w 2027 r. obwodnica ma być już gotowa, ale nie można niczego przesądzić. Decyzje i odpowiednie kompetencje nie należą do mnie.

Proszę wskazać najważniejsze sprawy, które udało się / nie udało się zrealizować w 2021 roku.

S. Strzelecki: Najbardziej dumny jestem z tego, że cztery samorządy ze sobą ściśle współpracują. Mam na myśli przede wszystkim remonty dróg. Zawsze namawiam, żeby wspólnie przecinać wstęgi przy otwarciu drogi, jako znak naszej współpracy. Najbardziej boli mnie sytuacja z lutego, kiedy ze strony rządzących mieliśmy się dowiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja naszego szpitala. Nadal nie wiemy, jaka będzie przyszłość. To nie pozwala nam przygotować jakiegoś planu działania wspólnie z gminą Milicz.

P. Lech: Mogę powtórzyć za panem starostą. Cieszy mnie, że wszyscy władarze siedzą przy jednym stole, bo w przeszłości nie zawsze tak było. Mamy w tak małym powiecie dużą integrację i zawarte więzi. Są oczywiście dziedziny, w których konkurujemy, ale nie przeszkadza to budować bezcennej formy współdziałania na wielu polach. Nie udało nam się jeszcze dokonać drugiego etapu rewitalizacji miasta – zaplecza rynku. Jest to jeszcze głęboki PRL. Mamy projekt, pozyskane środki, rozstrzygnięte przetargi, ale jego realizacja jest dopiero przed nami. Rewitalizacja jest przedsięwzięciem cywilizacyjnym. Żałuję, że nie zrobiliśmy tego wcześniej.

I. Miecznikowski: Odczuwam komfort, że tworzymy jedną drużynę. W przeszłości samorządy nie chciały ze sobą współpracować. Jako mała gmina musimy stosować wiele niestandardowych rozwiązań. W tym roku spontanicznie padła propozycja remontu sali gimnastycznej dla klubu zapaśniczego, który odnosi duże sukcesy. Zapaśnicy będą mieli warunki do treningów. Pierwszy etap się rozpoczął, przy ogromnym zaangażowaniu klubu, działaczy, przyjaciół, urzędu marszałkowskiego i starostwa. Jest to niewielka rzecz, ale bardzo cieszy. Nie udało nam się ukończyć w tym roku, wspólnie z powiatem, drogi od Cieszkowa do Ujazdu. To zadanie jest w trakcie realizacji.

A. Biały: Mamy rozpoczętych wiele ważnych inwestycji, więc trudno jest wybrać jedną rzecz. Chciałbym zwrócić uwagę na nasze świetlice wiejskie. Dużo środków na to przeznaczyliśmy. Ważniejsi od budynków są sami mieszkańcy. Widać w tym roku, że tętni życie w tym miejscach – organizuje się wiele zajęć i zabaw. Słyszymy mnóstwo pozytywnych komentarzy od mieszkańców. Połowicznie nie udało się zrealizować kilku inwestycji drogowych. Nie odkładamy tego, będziemy to robić w przyszłym roku.

NA DRODZE

Dachowanie w stanie nietrzeźwości



29 grudnia w godzinach wieczornych pomiędzy Krośnicami a Pierstnicą doszło do wypadku drogowego. Samochód zjechał z jezdni i dachował na poboczu. Okazało się, że kierowca był pod wpływem alkoholu.

Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci ustalili, że 46-letni mieszkaniec Krośnic, jadąc samochodem marki BMW w kierunku Pierstnicy, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, który w efekcie zjechał do przydrożnego rowu, gdzie przewrócił się na dach. Kierowca został zakleszczony

w uszkodzonym aucie, dlatego przybyli na miejsce strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu w celu wydostania go.

– Rannego mężczyznę przewieziono do szpitala w Trzebnicy, nikt inny nie ucierpiał. Policjanci na miejscu zdarzenia ustalili, że kierowca BMW był nietrzeźwy – w jego organizmie stwierdzono 1,6 promila alkoholu. Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności tego wypadku drogowego – informuje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu. (FENIX)

WYPADEK

Zginęła 40-letnia kobieta



W niedzielę, 20 grudnia, pomiędzy miejscowościami Police i Żelazniki doszło do tragicznego wypadku drogowego. W wyniku uderzenia samochodu osobowego w drzewo śmierć na miejscu poniosła 40-letnia mieszkanka Krośnic. Policja bada przyczyny tego zdarzenia.

Po otrzymaniu informacji o wypadku na miejsce skierowano po dwa zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Miliczu

i OSP Wierzchowice oraz jeden z OSP Bukowice, a także policję i Zespół Ratownictwa Medycznego. Jak się okazało, samochód osobowy marki Ford Turneo uderzył w przydrożne drzewo.

– Osoby postronne, które pojawiły się na miejscu wypadku przed naszym przybyciem, wyciągnęły poszkodowaną kobietę z pojazdu. Rozpoczęto resuscytację krążeniowo-oddechową. Strażacy przejęli poszkodowaną i udzielili jej kwalifikowanej pierwszej pomocy, która polegała

na udrożnieniu dróg oddechowych, prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz podłączeniu defibrylatora. Następnie kobietą zajął się Zespół Ratownictwa Medycznego. Niestety, lekarz stwierdził zgon – mówi st. kpt. Dominik Kucharski, oficer prasowy KP PSP w Miliczu.

Policja prowadzi postępowanie w celu ustalenia okoliczności tego tragicznego wypadku drogowego. – Według wstępnych ustaleń, w stronę miejscowości Żelazniki jechała samochodem 40-letnia mieszkanka Krośnic. Na prostym odcinku drogi auto zjechało na prawe pobocze, gdzie uderzyło w przydrożne drzewo. Siła uderzenia była na tyle duża, że pojazd uległ całkowitemu zniszczeniu. W wyniku poniesionych obrażeń kierująca poniosła śmierć na miejscu. Nie stwierdzono innych osób poszkodowanych. Decyzją prokuratora ciało zmarłej zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Samochód został zabezpieczony przez policjantów na parking strzeżonym. W czasie oględzin miejsca wypadku droga była zablokowana. Nadjeżdżające pojazdy były kierowane na wyznaczone objazdy – poinformował podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu. (FENIX)

GMINA CIESZKÓW

Świetlica w Górach na sprzedaż

Na ostatniej w minionym roku sesji Rady Gminy Cieszków wyrażono zgodę na sprzedaż działek nr 109/1 i 108/3 o łącznej powierzchni 0,05 ha w miejscowości Góry. Na tym terenie znajduje się świetlica wiejska.

Na działce 109/1 znajduje się budynek mieszkalno-usługowy (świetlica wiejska), nie ma tam bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Część drugiej działki jest utwardzona asfaltem, zaś na pozostałym jej obszarze jest zbiornik na ścieki bytowe. Działki tworzą ze sobą funkcjonalną całość. Przeznaczenie świetlicy wiejskiej do sprzedaży było wolą mieszkańców. Górzanie zdecydowali o tym 24 listopada w trakcie zebrania wiejskiego. Wszystkich 13 głosujących opowiedziało się za przyjęciem uchwały.

W trakcie sesji głos w tej sprawie zabrał radny Rafał Janas. – Jeśli nabywca kupi tę świetlicę, udostępni nam ją przez dwa lata. Ale co dalej? Proszę pana wójta, by już w budżecie nadchodzącego roku zarezerwować pieniądze na świetlicę. Widząc zaangażowanie wójta, starania o dofinansowanie, my też zostawimy na to



środki z funduszu sołeckiego. Dobrze wiadomo, że oprócz Cieszkowa jesteśmy trzecią największą wsią w gminie. Dlatego prosimy, aby nowa świetlica jak najwcześniej powstała – mówił R. Janas.

– Z potencjalnym nabywcą ustalono, że wyrazi on zgodę na użytkowanie tych pomieszczeń do czasu budowy nowej świetlicy, nie tylko na dwa lata. Jeśli chodzi o zabezpieczenie środków, to jak najbardziej mam taki zamiar. Oczywiście wy zdecydujecie, czy takie środki mają znaleźć się w budżecie, ale ja na pewno będę to

proponował. Natomiast w kwestii dofinansowania inwestycji, to wniosek jest w trakcie rozpatrywania. Myślę, że w ciągu miesiąca lub dwóch będziemy mieć informację w tej sprawie. Zrozumiałe jest to, że gdy dochodzi do sprzedaży obecnych pomieszczeń, sprawą priorytetową jest ukończenie budowy nowej świetlicy. Jestem przekonany, iż nie będzie żadnych przeszkód ani z mojej strony, ani ze strony rady. Wszystkim nam zależy, aby jak najszybciej ukończyć tę inwestycję – odrzekł wójt Ignacy Miecznikowski. (MS)

Z SESJI

Ustalono wydatki niewygasające



Na niedawnej sesji cieszkowscy radni przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia wykazu wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2021 oraz ustalenia planu finansowego tychże wydatków.

Jako główny powód niezrealizowania zadań wskazano utrudnienia spowodowane pandemią. Uznano zatem, że aby umożliwić wykonanie inwestycji, zasadnym będzie określenie ich jako wydatków niewygasających w roku 2021 i dokończenie przedsięwzięć w ustalonym terminie kolejnego roku.

Nową datę realizacji przedsięwzięć wyznaczono na 30 czerwca 2022 roku. W głosowaniu brało

udział 13 radnych, wszyscy opowiedzieli się za przyjęciem uchwały.

Zmiany dotyczą takich zadań jak: likwidacja nieużytkowanych i budowa nowego ujęcia wody w gminie Cieszków (9 274,20 zł), projekt budowlany rozbudowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i dróg m. Cieszków (40 590 zł), budowa nawierzchni drogi na ul. Agrestowej w Cieszkowie (315 000 zł), strategia rozwoju i program ochrony zabytków gminy Cieszków (7 250 zł), przebudowa instalacji CO w remizie strażackiej w Cieszkowie wraz z termomodernizacją (15 800 zł), rewitalizacja zabytkowego parku ze stawami w Cieszkowie (38 622 zł)

(MS)

GMINA CIESZKÓW

Problem niszczących budynków

O złym stanie niektórych budynków dyskutowano na grudniowej sesji Rady Gminy Cieszków. Zwrócono uwagę na zagrożenie dla przechodniów i przejezdnych oraz na to, że ów fakt źle wpływa na wizerunek Cieszkowa.

Temat wywołał radny Robert Pluciński, pytając o plany związane z budynkiem znajdującym się przy ulicy Sikorskiego. Odpowiedzi udzielił wójt Ignacy Miecznikowski. – Jest to ważna sprawa, która ciągnie się już dosyć długo. Mamy taki budynek przy ul. Sikorskiego, przy drodze krajowej, który stopniowo popada w ruinę. Niestety, był duży problem, aby formalnie rozstrzygnąć tę sprawę, lecz ostatnio udało się doprowadzić do przełomu. Osoby, których dotyczy kwestia własności tej nieruchomości, przez parę ładnych lat nie mogły się dogadać i nie wykonywały żadnego formalnego ruchu celem rozpoczęcia postępowania spadkowego. Wielokrotnie były zapraszane do urzędu, odbyło się wiele spotkań, ale nie doszło do porozumienia – objaśnił wójt Cieszkowa.

I. Miecznikowski dodał, że w trosce o bezpieczeństwo przechodniów zdecydował o zabezpieczeniu budynku. – Na własną odpowiedzialność zleciłem, aby ten budynek zabezpieczyć, bo stwarzał realne zagrożenie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dodatkowo oznakowała to miejsce. Po rozmowach z panią prawnik udało się znaleźć sposób na wszczęcie postępowania w połowie grudnia. Na szczęście strony zjawily się na rozprawie. Właściciele zostaną ustaleniami i będzie możliwość dalszych formalnych ruchów co do tej nieruchomości. Na pewno ona nie zdoła gminy i trzeba jak najszybciej zrobić z tym porządek – dopowiedział wójt.

Następnie zwrócił się do rady z pomysłem szybkiej poprawy wizerunku Cieszkowa. – Problemem jest to, że spadkobiercy nie dysponują zbyt dużymi środkami. Nie bardzo mogą więc



poradzić sobie z finansową kwestią rozbiórki. Mam taką propozycję, aby pomóc tym osobom, a przede wszystkim zlikwidować realne zagrożenie i ten „koszmarek”, który nie przynosi nam chwały, a straszy. Mianowicie, moglibyśmy, jako gmina, za symboliczną złotówkę wykupić tę nieruchomość, a potem oczywiście jak najprędzej doprowadzić do likwidacji. Wartość działki po rozbiórce powinna nam zrekompensować nakład środków na te działania. Nawet gdyby gmina miała drobne pieniądze do tego dopłacić, to i tak warto, bo zlikwidujemy zagrożenie i wstydlivy widok przy głównej ulicy, który nikomu splendoru nie przynosi – tłumaczył wójt.

Radny Rafał Janas dopytał, czy prace rozbiórkowe rozpoczną się dopiero po wykupieniu budynku. – My nie możemy tam wejść i cokolwiek zrobić, nie mając aktu własności. Właściciele i tak sami tego nie robią, bo po prostu ich na to nie stać. Działka nie jest wielka, a jej wartość obniża mieszcząca się tam ruina. Jako właściciele będziemy mogli tam legalnie

uprzętnąć, a wtedy wartość działki wzrośnie i będziemy mogli coś z tym zrobić – odparł wójt.

Radny Jarosław Piecuch spytał o planowane działania z innym budynkiem przy tej samej ulicy, również stwarzającym zagrożenie poprzez spadające dachówki. – Takich spraw jest więcej. My tym tematem zajmujemy się już od dawna. Na terenie każdej gminy, nie tylko naszej, istnieje wiele takich przypadków. Pamiętajmy, że podstawową przeszkodą jest to, że nie ma właściciela nieruchomości. Najczęściej albo nie można go ustalić, albo strony nie chcą przystąpić do postępowania spadkowego. W większości przypadków pozostaje to więc własnością niczyją i my nie mamy prawa tam wejść i działać. Jak mówiłem wcześniej, na własną odpowiedzialność zleciłem zabezpieczenie budynku, mając świadomość, że było to niezgodne z przepisami. Stanowiło to jednak tzw. wyższą konieczność, aby nie ucierpeli ludzie, a pojazdy nie zostały zniszczone. Myślę więc, że każdy zrozumie i wybaczy takie postępowanie. Z tym drugim budynkiem kwestia ustalenia własności jest jeszcze trudniejsza. Często w takich przypadkach konieczne jest mnóstwo ruchów – prośba, groźba, spotkania, zapewnienia, interwencje nadzoru ruchu, konserwatora zabytków, GDDKiA, gminy – a i tak ciągle zostaje problem, bez możliwości ruszenia z miejsca. Te sprawy są bardzo trudne. Przy ul. Rolniczej mamy nieruchomość, gdzie jest jedenastu potencjalnych spadkobierców. Często rodziny nie mogą się dogadać, jedni chcą, inni nie chcą. Przypomina się znane powiedzenie, że w tym całym jest ambaras, żeby ileś osób chciało naraz. Może przepisy zostaną kiedyś zmienione, gdyż blokują formalne rozstrzygnięcie tego typu problemów. A szkoda, bo przez to takie rudery czasami stoją i trudno z nimi cokolwiek zrobić – spuentował temat I. Miecznikowski. (MS)

AB.6740.186.2021.AHK

OBWIESZCZENIE STAROSTY MILICKIEGO

Zgodnie z art. 34a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (tekst jednolity Dz. U. z 2020 1333 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2020 roku poz.256 ze zmianami)

ZAWIADAMIAM

o wydaniu, na wniosek Orange Polska S.A. z/s w Warszawie, w dniu 20 grudnia 2021 roku, decyzji nr 354/2021 zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę obejmującego: „budowę telekomunikacyjnego obiektu budowlanego ORANGE POLSKA S.A. 77310/4109 MIASTO MILICZ do realizacji na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 37/3 AM 18 obręb Milicz”.

W zakres inwestycji wchodzi następujące elementy budowlane: stalowa wieża antenowa typu TPMFI o całkowitej wysokości 51,48 m n.p.m., 8 sztuk anten sektorowych, 5 sztuk anten radioliniowych, urządzenia sterujące, drogi kablowe, ogrodzenie, zasilająca instalacja elektroenergetyczna i szyno-drabina.

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Miliczu oraz w prasie lokalnej.

Milicz, dnia 2021-12-30

AB.6740.68.2019.AHK

OBWIESZCZENIE STAROSTY MILICKIEGO

Zgodnie z art. 34a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (tekst jednolity Dz. U. z 2021 2351) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2020 roku poz.256 ze zmianami)

zawiadamiam

o wydaniu, na wniosek P4 sp. z o.o. z/s w Warszawie, w dniu 29 grudnia 2021 roku, decyzji nr 360/2021 zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę obejmującego: „budowę stacji bazowej telefonii komórkowej MIL3010 do realizacji na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 5/5 AM 1 obręb Wszewilki.

W zakres inwestycji wchodzi następujące elementy budowlane: wolnostojąca stalowa wieża kratownicowa o całkowitej wysokości 61,95 m n.p.m., zespół urządzeń nadawczo-odbiorczych oraz transmisyjnych umiejscowionych w szafach systemowych, anteny sektorowe pracujące w częstotliwości 800 MHz, 900 MHz, 1800 MHz oraz 21000 MHz, anteny paraboliczne, elementu torów antenowych. Obok wieży zlokalizowano szafy telekomunikacyjne, a teren stacji ogrodzony.

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Miliczu oraz w prasie lokalnej.

GMINA MILICZ

Więcej zgonów niż narodzin

Urząd Miejski w Miliczu pod koniec grudnia upublicznił dane statystyczne dotyczące mieszkańców w 2021 roku. Wynika z nich jednoznacznie, że gmina ulega wyludnieniu, ponieważ rodzi się mniej obywateli, a umiera więcej.

Na stan 29 grudnia odnotowano, że gminę zamieszkuje 23 989 osób, z czego 12 799 na terenach wiejskich. Pozostała część to mieszkańcy samego Milicza. W 2021 r. Urząd Stanu Cywilnego w Miliczu zarejestrował 105 małżeństw. Trzy pary wzięły ślub cywilny poza salą ślubów, w tym jeden w plenerze; 41 zawarło związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego, natomiast 55 par powiedziało sobie „tak” podczas ślubu wyznaniowego. Zarejestrowano także w księgach polskich dziewięć małżeństw zawartych poza granicami Polski, m. in. w Wielkiej Brytanii, Holandii, Ukrainy, Niemczech i Kenii.



GRAFIKA: Gmina Milicz

Znacznie mniej niż ślubów zarejestrowano rozwodów, choć liczba ich z roku na rok rośnie. W 2021 r. odnotowano 56 rozwodów, w 2020 – 51, a w 2019 mniej niż 40.

W 2021 r. urodziło się 198 dzieci, a zmarło aż 297 osób z terenu gminy Milicz.

(FENIX)

MILICZ

Umowa na przebudowę drogi

28 grudnia w Urzędzie Miejskim w Miliczu podpisano umowę na przebudowę drogi do miejscowości Pomorska. Prace mają ruszyć w pierwszym kwartale 2022 roku.

Roboty drogowe obejmą odcinek od miejscowości Wszewilki do początku wsi Pomorska. 430 metrów tej drogi, w technologii tłuczniowej, wyremontuje gmina Milicz, a odcinek leśny – o długości ok. 1,2 km – Nadleśnictwo Milicz-Lasy Państwowe. Z kolei 300-metrowy odcinek drogi,

DROGA DO POMORSKA



przebiegający przez miejscowość Pomorska, z nową nawierzchnią asfaltową w całości zrealizuje gmina.

(FENIX)

POWIAT

Nowa dyrektor centrum edukacyjnego

28 grudnia na zasłużoną emeryturę przeszła Grażyna Kulesza – dotychczasowa dyrektor Powiatowego Centrum Edukacyjnego i Psychologiczno-Pedagogicznego w Miliczu. W związku z tym wybrano nową szefową, którą została Jolanta Ławniczak.

Tego samego dnia starosta milickim wraz z zarządem powiatu złożyli uroczyste podziękowania odchodzącej Grażynie Kuleszy. – Wraz z Zarządem Powiatu Milickiego złożyłem Pani Grażynie serdeczne podziękowania za lata pracy oraz zaangażowania w rozwój naszej powiatowej placówki, życząc dużo zdrowia, realizacji planów życiowych oraz wszelkiej pomyślności. Nowej pani dyrektor życzę



wszelkiej pomyślności i sukcesów w realizacji założonych celów – poinformował starosta Sławomir Strzelecki.

OPRAC. (FENIX)

FOT. Sławomir Strzelecki - starosta milicki

NADLEŚNICTWO MILICZ

Zakup trzech defibrylatorów AED



Nadleśnictwo Milicz zakupiło trzy defibrylatory AED. Urządzenia trafiły do jego siedziby przy ul. Trzebnickiej 18, do Kwatery Łowieckiej w Kubryku i do Ośrodka Edukacji Przyrodniczo-Leśnej „Dom Drzewa” w Wałkowej.

Defibrylatory zamontowano w budynkach, w których przebywa największa liczba ludzi. Posiadanie takiego sprzętu daje poczucie bez-

pieczeństwa. AED to angielski skrót od wyrażenia „automatyczny defibrylator zewnętrzny”. Urządzenie to automatycznie wykonuje analizę, czy należy dostarczyć impuls defibracyjny.

Aktualnie mniej niż jedna osoba na dziesięć przeżywa w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Podjęcie błyskawicznej resuscytacji może spowodować dwukrotny wzrost przeżywalności.

(ANKA)

MILICZ

Dobry start do samodzielnego życia

W połowie grudnia w mieszkaniu treningowym, mieszczącym się w budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Miliczu, odbyło się uroczyste zakończenie projektu pod nazwą „Dobry start do samodzielnego życia – nowe mieszkania treningowe w powiecie milickim”, który realizowało Milickie Stowarzyszenie RAZEM BLIŻEJ w partnerstwie z władzami powiatu.

Projekt obejmował aspekt inwestycyjny, w ramach którego wyremonto-

wano starą część internatu szkolnego, tworząc w nim kuchnię, jadalnię, salon, dwa pokoje sypialniane oraz łazienki, a także aspekt merytoryczny, dotyczący usamodzielnienia i uspołecznienia zrekrutowanych odbiorców. Miało to charakter weekendowych pobytów w mieszkaniu pod opieką terapeutów-opiekunów, w trakcie których beneficjenci nabywali różnorodne umiejętności, niezbędne do samodzielnego funkcjonowania w mieszkaniu oraz na niwie społecznej.

W projekt zaangażowano również osoby niesamodzielne z głębszymi rodzajami niepełnosprawności, które były pod-

dawane indywidualnej stymulacji w systemie dziennym. W sumie w całym przedsięwzięciu brały udział 42 osoby, z czego większość to uczniowie i absolwenci Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, jak również wychowankowie innych szkół powiatu milickiego i województwa dolnośląskiego.

W spotkaniu podsumowującym, oprócz osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację zadania, uczestniczyły wicestarosta Halina Góra, Ewa Markiewicz – dyrektor SOSW, Agnieszka Dwojak – prezes Milickiego Stowarzyszenia RAZEM BLIŻEJ.

GMINA MILICZ

Kulinarne i rękodzielnicze warsztaty



FOT. OK Milicz

Mieszkańcy 14 miejscowości z gminy Milicz skorzystali z propozycji ciekawych warsztatów w ramach „Świątecznej Fabryki 2021”. Organizatorem przedsięwzięcia był Ośrodek Kultury w Miliczu.

Mieszkańcy sołectw mogli wybrać dla siebie interesujące zajęcia związane z klimatem świąt Bożego Narodzenia – kulinarne i rękodzielnicze. Najwięcej, bo aż osiem miejscowości, skorzystało z warsztatów tworzenia ozdób, wieńców i stroików świątecznych. Warsztaty w Piotrkosicach, we Wróblincu oraz w Wodnikowie Górnym prowadziła Katarzyna Józefiak.

Pod jej okiem uczestnicy zajęć tworzyli świąteczne eko-drzewka i ozdobne wieńce. W Miłosławicach, Henrykowicach Wziąchowie Wielkim, Grabownicy i Ostrowasach warsztaty prowadziła Elżbieta Brozik, która pokazała, jak tworzyć ozdobne stroiki ze świeczką oraz stroik-drzewko.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się też zajęcia kulinarne, które prowadził zawodowy kucharz – Paweł Stellmach. Mistrz kuchni wspólnie z mieszkankami miejscowości Stawiec, Słaczno, Duchowo, Kaszowo i Wielgie Milickie przygotował kulebiaka i roladę buraczaną ze śledziem.

(FENIX)



FOT. Milickie Stowarzyszenie RAZEM BLIŻEJ

Projekt zrealizowano dzięki dofinansowaniu w wysokości 1 160 498,88 zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

OPRAC. (FENIX)

BEZPIECZEŃSTWO

Co robić w przypadku kradzieży dokumentów?

W ramach kampanii informacyjnej systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE miliccy policjanci przypominają o możliwości zastrzeżenia dokumentów tożsamości w przypadku ich zagubienia lub kradzieży,

Akcja realizowana od 13 lat ma być cennym narzędziem dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i obywateli. Jak podaje policja, statystyki wskazują, że liczba zastrzeżonych dokumentów tożsamości regularnie wzrasta. Na koniec października 2021 roku w Centralnej Bazie Danych Systemu DO-

KUMENTY ZASTRZEŻONE było zastrzeżonych ponad 2,1 miliona dokumentów tożsamości. Według najnowszych danych w czasie tego projektu udaremniono prawie 100 tysięcy prób wyludzeń kredytów na łączną kwotę 5,2 miliarda złotych.

W proponowanym systemie zapobiegania zjawiskom wyludzeń partycypują wszystkie banki w Polsce oraz szereg innych firm i instytucji. Pełna lista uczestników, dla bezpieczeństwa całego systemu, jest jednak objęta tajemnicą.

W przypadku kradzieży/utruty dokumentów wystarczy zgłosić taki fakt w swo-



FOT. Zdjęcie poglądowe

im banku, aby dane automatycznie przekazano do Centralnej Bazy Danych, a następnie rozesłano do wszystkich banków, operatorów telefonii komórkowych oraz tysięcy innych firm i instytucji korzystających z systemu DZ – wszystko w czasie niemal rzeczywistym.

Kradzione dokumenty wykorzystywane są m.in. do wyludzeń kredytów, kradzieży przedmiotów zakupionych z odroczonym terminem płatności lub pobranych z wypożyczalni oraz zawierania umów najmu w celu kradzieży wyposażenia. System DZ jest dedykowany tym podmiotom, które w ramach prowadzonej działalności identyfikują osoby na podstawie dokumentów umożliwiających stwierdzenie tożsamości.

OPRAC. (FENIX)

OSRODEK KULTURY MILICZ

PRZEŻYJ MUZYCZNĄ PRZYGODĘ

TWORZYMY NOWY ZESPÓŁ WOKALNY

Nabor do zespołu wokalnego!

Nabor do zespołu wokalnego!



PRZESŁUCHANIA 14 STYCZNIA

GRUPĘ POROWADZI: PAULINA CYNKAR - WOKALISTKA, SKRZYPACZKA, PIANISTKA.

Zapisz się na przesłuchania!
www.kultura-milicz.pl



BEZPIECZEŃSTWO

Udzielajmy pomocy w obliczu mrozów!

Okres zimowy i bardzo niskie temperatury to zagrożenie dla życia i zdrowia osób bezdomnych, starszych, samotnych i niepełnosprawnych. W ramach cyklicznej akcji „Zima” 26 grudnia miliccy policjanci pomogli dwóm mężczyznom.

Wczesnym rankiem w świąteczną niedzielę mundurowi zostali powiadomieni, że na terenie parku w pobliżu budynku „Chatki Puchatka” przy alei Lipowej w Miliczu przebywa prawdopodobnie bezdomny. Po przybyciu we wskazaną lokalizację zastano tam 36-letniego mężczyznę, który nie ma stałego miejsca zamieszkania. Okazało się, że całą noc leżał w baraku przykryty tylko kocem. – *Był pod wpływem alkoholu, jednocześnie oświadczył, że nie potrzebuje pomocy medycznej. Ponieważ pozostawienie go w tym miejscu i w tych okolicznościach mogło stanowić zagrożenie dla jego zdrowia i życia, policjanci w ramach akcji „Zima” odwieźli mężczyznę do jego znajomej, mieszkającej w jednej z wiosek, gdzie pozostał pod jej opieką* – informuje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu.

Tego samego dnia funkcjonariusze przyjęli zgłoszenie o tym, że w pobliżu obiektów sportowych przy ulicy Kwiatowej w Krośnicach na chodniku leży 47-letni mężczyzna. Jak ustalono, był nietrzeźwy. Badanie alkometrem wykazało w jego organizmie 0,8 promila alkoholu. – *Nie miał żadnych obrażeń ciała i nie wymagał pomocy lekarskiej. Jako że miał problemy z sa-*



FOT. KPP Milicz

modzielnym poruszaniem się i pozostawieniem go w tym miejscu groziło wychłodzeniem organizmu, policjanci odwieźli go do miejsca zamieszkania – mówi S. Waleński.

Cykliczne działania pod hasłem „Zima” prowadzone są przez policję na terenie całego kraju. Mają one na celu zapewnienie pomocy i ochrony osobom bezdomnym i pozostającym w okolicznościach zagrażających ich życiu bądź zdrowiu. Na terenie powiatu milickiego akcja prowadzona jest we współpracy z ośrodkami pomocy społecznej czy PCK. W orbicie zainteresowań policji pozostają pojedyncze osoby, które nie chcą korzystać z pomocy w postaci zapewnienia im miejsca w publicznych noclegowniach, gdyż wybrały życie w altankach działkowych, oraz takie, których po-

byt poza miejscem zamieszkania, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, może zagrażać ich życiu i zdrowiu.

Miliccy policjanci zwracają się z prośbą do wszystkich mieszkańców powiatu – w przypadku napotkania w okresie zimy osoby bezdomnej, samotnej, niepełnosprawnej lub nietrzeźwej, której pozostawienie na mrozie może skończyć się dla niej tragicznie (np. leżącej na ziemi), należy skorzystać z numeru telefonu 997 lub 112, czynnego całą dobę. Jednocześnie przypomina się o możliwości skorzystania z aplikacji KRAJOWA MAPA ZAGROZEŃ BEZPIECZEŃSTWA poprzez odpowiednie naniesienie na nią ikony „Osoba bezdomna wymagająca pomocy”.

(FENIX)

MILICZ

Wspieranie osób z niepełnosprawnościami

Wraz z mijającym rokiem kończy się też program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami”, realizowany przez Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

Celem programu jest udzielanie pomocy osobom z niepełnosprawnościami w likwidacji barier architektonicznych i komunikacyjnych, ale przede wszystkim społecznych. Ma to wpłynąć na ich samodzielność, odciążać członków rodzin, opiekunów prawnych czy przyjaciół, a także ułatwić funkcjonowanie w życiu codziennym. W ciągu roku udało się objąć wsparciem ponad 80 osób, choć początkowo planowano 58.

– *Dzięki zaufanym asystentom mogły one np. zrobić zakupy, dojechać do szkoły, pracy, na rehabilitację, wyjechać do lekarza, załatwić sprawę urzędowe,*



FOT. MSPDION

odwiedzić dawno niewidzianych członków rodziny, a także wykonać wiele innych czynności zgodnych z ich potrzebami. Zebrane w ten sposób informacje zwrotne dobitnie pokazały nam, jak ważna i potrzebna jest taka forma wsparcia osób z niepełnosprawnościami. W związku z tym liczymy, że w przyszłym roku będziemy mieli możliwość wspierać beneficjentów w jeszcze

szerszym zakresie – poinformowało Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

Program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnościami” jest dofinansowany ze środków Funduszu Solidarnościowego, których dysponentem jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

OPRAC. (FENIX)

DZIEŃ DZIS WESOLY!



ORSZAK TRZECH KRÓLI

Msza Święta
6/01/2022
godz. 11:30

W KOŚCIELE p.w. Św. A. Boboli w Miliczu

PO MSZY ŚWIĘTEJ PROCESJA KOŁĘDOWA ULICAMI MIASTA

Organizatorzy i partnerzy:



SALON MEBLOWY

BLACK RED WHITE

MEBLE RZAŚA

PON. - PT. 9⁰⁰-17⁰⁰
SOBOTA 9⁰⁰-14⁰⁰

MILICZ - ul. Osadnicza 10 ☎ 71 383 16 00

PLYWANIE

Brąz krośniczanki na mistrzostwach kraju



Patrycja Giewiada, reprezentantka krośnickiej sekcji Black Aqua, pokazała klasę podczas Zimowych Mistrzostw Polski Juniorów 14-letnich w Pływaniu w Olsztynie. W trakcie trzydniowych zmagania dzielnie walczyła o medale i w końcu dopięła swego, zdobywając brąz.

Rywalizacja w Olsztynie trwała od 17 do 19 grudnia. Wraz z P. Giewiadą w mistrzostwach startowała Natalia Zakrzewska. Dla pływaczki krośnickiej sekcji była to pierwsza impreza takiego kalibru. Zawodnicy poniżej wieku 14 lat biorą udział bowiem jedynie w zmaganiach regionalnych. W Olsztynie poprzeczkę zawieszono naprawdę wysoko, gdyż przybyli tam najlepsi przedstawiciele rocznika 2007.

P. Giewiada nie przestraszyła się konkurencji i konsekwentnie zmierzała do sukcesu medalowego. Pierwszego dnia zajęła szóstą lokatę na 200 m stylem dowolnym oraz 14. na 50 m w tym samym stylu. Kolejnego dnia konkuren-

cję 200 m stylem zmiennym ukończyła na 22. pozycji.

Najszcześniejszy okazał się ostatni dzień imprezy. Wtedy to krośnicka pływaczka stanęła na najniższym stopniu podium w rywalizacji na 100 m stylem dowolnym, tracąc do triumfatorce z Kraśnika niespełna dwie sekundy. Tym samym stała się pierwszym w historii mieszkańcem powiatu milickiego z medalem rangi mistrzostw Polski w pływaniu. Do życiowego sukcesu dorzuciła zwycięstwo w finale B na 100 m stylem zmiennym, a zatem 11. miejsce w ogólnej klasyfikacji.

N. Zakrzewska poradziła sobie nieco gorzej, gdyż najwyżej uplasowała się na 28. lokacie w konkurencji 200 m stylem motylkowym. Obie reprezentantki UKS Krośnicka Przystań zasługują jednak na słowa uznania za wolę walki na zawodach tak wysokiej rangi. Przysporzyły zatem dumy swojemu trenerowi – Mateuszowi Grudkowskiemu, a także gminie Krośnice, która finansowo wspiera ich działania.

(MS)

TENIS STOŁOWY

Świąteczne zmagania o Puchar Burmistrza

Krótko przed świętami milicka hala sportowa stała się areną zmagania o Puchar Burmistrza Gminy Milicz Piotra Lecha. Była to trzecia edycja bożonarodzeniowego turnieju tenisa stołowego. W zawodach przez blisko siedem godzin walczyło 40 zawodników i zawodniczek.

Świąteczną atmosferę czuło się niemal na każdym kroku. Rywalizujący uczestnicy często udzielali sobie wskazówek do jeszcze lepszej gry. Na głodnych, nie tylko sportowych sukcesów, czekała zaś ciepła pizza. – *Myszę, że jest to turniej szczególnie właśnie ze względu na atmosferę świąteczną. To podsumowanie całego roku naszych startów. Wówczas staramy się pozyskać sponsorów i nagrodzić dzieci za ich pracę i wyniki sportowe – skomentował Rafał Gendera, organizator imprezy oraz trener milickiego Lidera.*

Frekwencję, choć niezłą, nieco zepsuła sytuacja związana z pandemią. – *Niestety, pandemia i kwarantanna wielu zawodników sprawiły, że frekwencja była jedną z najniższych. Ale dzięki temu uczestnicy mieli szansę zagrać więcej meczów, bo tym razem obowiązywał system grupowy, co pozwoliło zawodnikom rozegrać od siedmiu do dziewięciu*



meczów. Dodatkowo odbył się turniej debłowy – dodał szkoleniowiec.

W kategorii skrzatek zwyciężyła Zuzanna Bernat, wyprzedzając Paulinę Kowalczyk i Hannę Dziubę. Najlepszym skrzatem okazał się jedyny zawodnik zgłoszony w tej kategorii – Stanisław Kucharski. Wśród młodzieńców triumfowała Marika Chraćol, a za nią znalazły się Lena Kowalska i Zofia Michalewicz. Franciszek Kucharski zdobył złoto młodzików, pokonując Milana Iwanickiego. Wśród kadetek Otylia Łochowska ograła Martę Chudą.

Rozgrywki junierek wygrała Oli-

wia Rzaśa, wyprzedzając Klaudię Kajdę i Aleksandrę Twardą. Rywalizacja juniorów zakończyła się zwycięstwem Rafała Zajączkowskiego, który wyprzedził Mikołaja Nawrota i Kamila Dziubę. M. Nawrot zdobył jeszcze jeden medal, zajmując trzecią lokatę w zmaganiach seniorów. Lepsi okazali się tylko Grzegorz Marut i Filip Pilarczyk. Najlepszą seniorką została zaś Iwona Wojcieszak – jedyna zgłoszona.

Do gry debłowej zgłosiło się 13 par. Zwyciężyli F. Pilarczyk i G. Marut. Drugą lokatę zajęli Konrad Miazek i Bartosz Dąbrowski, a trzecią – Damian Klimek i Łukasz Skonieczny. Nagrody i dyplomy wręczali R. Gendera oraz sędzia Marcin Żmijewski.

Trenera Lidera zadowolili postawa podopiecznych i sam fakt rozegrania turnieju. – *Tradycyjnie najlepiej zaprezentował się nasz lider, Mikołaj Nawrot, który wśród juniorów był drugi, a w kategorii seniorów stanął na najniższym stopniu podium. Pozostali zawodnicy zagraли na swoim poziomie. Spora grupa od kilku tygodni była na kwarantannie. Więc ich forma też nie była optymalna. Mimo to cieszę się, że turniej w ogóle się odbył – podsumował R. Gendera.*

(MS)



HALOWA PIŁKA NOŻNA

Lider umocnił się na prowadzeniu

Piąta kolejka Krośnickiej Halowej Ligi Piłki Nożnej niewiele zmieniała w tabeli rozgrywek. Dotychczas przodujący Golden Team ograł depczącego im po piętach rywala, stając się jedynym zespołem z kompletem punktów. W klasyfikacji strzelców nadal prowadzi Dawid Bąk.

Korona Bogdaj wygrała 5: 2 z EKS-em. Dla zwycięzców trzykrotnie trafiał Nikodem Modrzyński, a dwa gole dorzucił Bartosz Brzezicha. W ekipie pokonanych

dublet zaliczył Dawid Gryglik. Ekipa Igloo rozgromiła Olympique KPzB 14: 1. Aż siedem trafień zaliczył Filip Kaszub, a hat trickiem wsparł go Karol Łusiak.

Dżemki Emu Matejko pewnie rozprawiły się z Same Asy Teamem, zdobywając dziesięć bramek i tracąc trzy. D. Bąk powiększył swój znaczny dorobek strzelecki o trzy gole, a dublety ustrzelili Sebastian Jasiński, Mateusz Wachowiak i Łukasz Kaczmarek.

Skromniejszy rezultat znalazł się na tablicy po starciu Middlesbrough i Qm-

pli. Obroncy tytułu zdołali zwyciężyć 4: 1 po dwóch uderzeniach Piotra Romanowicza oraz golach Kacpra Malinowskiego i Adriana Rajkiewicza. Dla Qmpli trafili Patryk Gościński.

Ostatnie starcie kolejki było pojedynkiem na szczycie. Przyjaciele z Boiska oraz Golden Team przystępowali do tej konfrontacji z kompletem zwycięstw. Po pierwszej połowie złoci prowadzili jedynym trafieniem. Po zmianie stron włączyli wyższy bieg i wygrali wysoko, bo aż 8: 3. Hat trickiem popisał się Michał Lotka, du-



blet zaliczył Tomasz Serweta, a po jednej bramce zdobyli Maciej Bachtę, Wojciech Choduń i Tomasz Sitek. Golden Team ma

na koncie 15 punktów i bilans 41 goli na plus.

(MS)